

ESTY długa droga do koncesji "Stara Łomnica"

Napisano dnia: 2024-04-09 11:56:59



WARSZAWA / BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. zewn.). Już pisaliśmy, że Minister Klimatu i Środowiska odmówił stwierdzenia nieważności decyzji Marszałka Województwa Dolnośląskiego odnośnie wydania koncesji i ustalenia obszaru i terenu górniczego dla firmy ESTA Krystyna Jarawska w Warszawie. Tym samym wydobywanie wód leczniczych z pięciu otworów znajdujących się w obrębie "Stara Łomnica", bo taki jest wymiar decyzji, zostało poparte prawem.

Ponad trzy lata trwały starania o uzyskanie koncesji na wydobywanie kopaliny w postaci wody mineralnej z ujęć w Starej Łomnicy, w gminie Bystrzyca Kłodzka. Jeszcze w kwietniu 2021 r. Burmistrz, jako organ samorządowy, odmówił uzgodnienia wniosku firmy ESTA, wskazując że z uwagi na eksploataowanie w sąsiedztwie ujęć wody pitnej występuje konflikt interesów. Postanowienie Burmistrza znalazło wsparcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Wałbrzychu, ale zupełnie innego zdania był Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu, który uchylił oba postanowienia. WSA wskazał, że "jedynym kryterium uzgodnienia jest nienaruszenie zamierzoną działalnością przeznaczenia lub sposobu korzystania z nieruchomości", co jest wskazane przez Prawo geologiczne i górnicze z r. 2011.

Mimo takie wskazania przez WSA, Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej w czerwcu 2022 r. ponownie odmówił uzgodnienia istotnego dla ESTY wniosku koncesyjnego; spotkało się to ze złożeniem zażalenia przez ów podmiot gospodarczy. Dodatkowo, w sierpniu 2022 r. wystąpił do Marszałka Dolnego Śląska z wnioskiem o uznaniu gminy jako strony w postępowaniu koncesyjnym. Uzasadnił to eksploatacją ujęcia wody pitnej na wnioskowanym do koncesji terenie oraz nieruchomości gminnych. I tym razem SKO w Wałbrzychu wydało postanowienie zgodne z werdyktem gminy.

Sprawa po raz drugi stała się przedmiotem postępowania przed WSA we Wrocławiu. Ten podkreślił, że ani Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej, ani SKO w Wałbrzychu nie zastosowały się do jego wskazań wynikających z poprzedniego prawomocnego wyroku i tym samym naruszyły prawo. "Sąd wskazał, że uprzednio rozpatrując sprawę zaznaczył, że żadne inne kryterium niż sposób wykorzystania nieruchomości nie może determinować dopuszczalności prowadzenia działalności wydobywczej oraz że za nieuprawnioną należy uznać całość uwag organów odnoszących się do kolizji planowanego przedsięwzięcia z korzystaniem z komunalnego ujęcia wody 10R. Sąd ponadto podkreślił, że przedsiębiorca wyjaśniał, że nie istnieje ryzyko wystąpienia takiej kolizji, jednocześnie przytaczając treść argumentacji w tym zakresie. Skoro SKO nie odniosło się do tej argumentacji, Sąd uznał, że nie ma podstaw, by uznać tego rodzaju argumentację za błędną czy nieprawdziwą. Ponadto w odniesieniu do niezgodności wniosku z przeznaczeniem terenu działek 1080 i 1175/2, Sąd wskazał, że ze studium wynika, że teren objęty wnioskiem przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej i usługowej, niezrozumiałe jest zatem eksponowanie przez organy rolniczej funkcji terenu.

Sąd określił, że trafnie w skardze wskazano, że w obrębie sąsiedniego obszaru górniczego "Szczawina", w zakresie którego prowadzona jest od lat tożsama działalność, budowane są domy, prowadzona jest działalność gospodarcza, funkcjonuje rolnictwo i leśnictwo - bez ograniczeń wynikających z istniejącego obszaru górniczego, zaś w pobliskim obszarze górniczym Uzdrowiska Polanica-Zdrój, który obejmuje znaczną część miasta, tereny rolne oraz leśne znajdują się również studnie ujęcia wodociągowego Miejskiego Zakładu Komunalnego zaopatrujące w wodę miasto Polanica-Zdrój, które są eksploatowane bez jakichkolwiek ograniczeń, ponieważ nie ma

współdziałania pomiędzy studniami ujęcia wód zwykłych a ujęciami wód leczniczych.

Sąd wskazał nadto, że nieporozumieniem jest opieranie rozstrzygnięcia odmownego na argumentach sugerujących zagrożenie dla jakości wód podziemnych ze strony działalności rolniczej, a nie wydobywczej - czego dotyczy przedmiot sprawy. Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem, że miarodajną ocenę wniosku pod kątem wymagań z art. 7 Ustawy p.g.g. wykluczała jego niekompletność, a dokładnie niezłączenie projektu zagospodarowania złoża. Jeżeli zdaniem organów uzgadniających, projekt zagospodarowania złoża był im potrzebny do wyrażenia stanowiska, to należało zwrócić się w tym celu do Marszałka. Ponadto Sąd wskazał, że rozpatrując sprawę ponownie należy uwzględnić wskazania i oceny wyrażone w wyroku z 13 stycznia 2022 r. sygn. akt: II SA/Wr 418/21, w szczególności należy wziąć pod uwagę treść art. 7 Ustawy p.g.g. W rezultacie nie ma w takim postępowaniu miejsca na ocenę wniosku koncesyjnego w zakresie zgodności z przepisami z zakresu ochrony środowiska, interesem publicznym lub interesami osób trzecich".

26 czerwca 2023 r. Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej postanowił o odmowie uzgodnienia wniosku o udzielenie koncesji dla ESTY. Argumentował to posunięcie m.in. zagrożeniem dla wspomnianego ujęcia wody pitnej, ewentualną kolizją działalności podmiotu gospodarczego z ustaleniami zawartymi w studium w zakresie polityki przestrzennej. Doszedł do tego również protest mieszkańców Gorzanowa, Starej Łomnicy i Szczawiny odnośnie zapowiadzanego powiększenia obszaru terenu górniczego. I tym razem ESTA złożyła zażalenie, które wycofała, dopatrując się przekroczenia przez organ gminy terminu ustawowego odnośnie zajęcia stanowiska co do uzgodnienia wniosku. Tego konsekwencją było wydanie przez Marszałka Województwa Dolnośląskiego decyzji o udzieleniu przedsiębiorcy koncesji na wydobywanie wód leczniczych z 5 otworów oraz wyznaczenie obszaru i terenu górniczego "Stara Łomnica". Decyzja uprawomocniła się z dniem 11 września 2023 r.

Stała się ona jednak przedmiotem wniosku Burmistrza Bystrzycy Kłodzkiej skierowanego do Ministra Klimatu i Środowiska o jej unieważnienie. Organ gminy zanegował m.in. fakt, że udzielenie koncesji przez Marszałka Dolnego Śląska odbyło się bez jego udziału, przytoczył też wcześniej przywołaną argumentację.

Minister Klimatu i Środowiska, po szczegółowym przeanalizowaniu sprawy w ramach nadzwyczajnego trybu postępowania, m.in. zwrócił uwagę na to, że Burmistrz dwukrotnie nie zastosował się do wymogów ustawowego kryterium odnośnie uzgodnień "a dodatkowo w sposób nieuprawniony wykroczył poza te kryterium, dokonując oceny wniosku koncesyjnego w zakresie zgodności z przepisami z zakresu ochrony środowiska, interesem publicznym lub interesami osób trzecich". Minister podzielił wskazanie ESTY, że gmina przekroczyła 14-dniowy termin dotyczący uzgodnienia projektu rozstrzygnięcia decyzyjnego przez Marszałka Dolnego Śląska, który przy braku jej stanowiska wydał koncesję i ustanowił obszar i teren górniczy.

Organ centralny nie podzielił poglądu gminy, że wydobywanie kopaliny ze złoża "Stara Łomnica" będzie miało negatywne skutki dla ujęcia wody pitnej zasilającego sieć komunalną. Równocześnie przytoczył uzasadnienie do decyzji Burmistrza Bystrzycy Kłodzkiej z 14 października 2020 r. odnośnie zamierzonej inwestycji w Starej Łomnicy: "Przedsięwzięcie będzie zlokalizowane poza obszarami chronionymi. Na terenie inwestycji nie występują inne ujęcia wody. Przedsięwzięcie nie znajduje się w obrębie Głównego Zbiornika Wód Podziemnych. Teren inwestycji nie znajduje się w obrębie strefy ochronnej ujęcia wody oraz nie znajduje się na obszarach narażonych na niebezpieczeństwo powodzi. Po przeanalizowaniu załączonej do wniosku karty informacyjnej przedsięwzięcia, uwzględniając rodzaj, skalę lokalizację oraz charakter planowanej inwestycji, która realizowana będzie przy zastosowaniu rozwiązań minimalizujących oddziaływanie na środowisko oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w opinii Dyrektora Zarządu Wód Polskich w Nysie nie przewiduje się negatywnego wpływu przedmiotowej inwestycji na stan jednolitych części wód

powierzchniowych (JCWP) i jednolitych części wód podziemnych (JCWPd) oraz obszarów chronionych, a także na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych JCWP, JCWPd i obszarów chronionych".

Minister Klimatu i Środowiska zwrócił uwagę, że jedyną i wyłączną stroną postępowania koncesyjnego był przedsiębiorca. Protest komitetu społecznego, co do powiększenia obszaru i terenu górniczego dla organu wydającego koncesję pozostawał więc dla niego niewiążący. Także Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej nie był stroną postępowania koncesyjnego. Tym samym Minister uznał, że postępowanie koncesyjne Marszałka Dolnego Śląska przeprowadzono zgodnie z prawem.

Eksploatacja otworów: Hanna 1, Hanna 2, Hanna 3, Hanna 4, Kazimierz 1 i Kazimierz 2 ma rozpocząć się do 30 czerwca br. Koncesja jest ważna na 50 lat.

Opr. (bwb)